PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 12 kwietnia 1933 r. Nr. 85

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

Prasa niemiecka z 11.IV podaje nadal wiadomości pod alarmującemi nagłówkami o polskiej propagandzie przeciw Niemcom oraz o zajściach przeciwniemieckich.

Diplomatisch-Politische Korrespondenz 11.IV p. t. „Antyniemiecka propaganda w Polsce" ostatnie protestacyjne wystąpienia w Polsce stara się przedstawić jako na wielką skalę zakrojoną systematyczną akcję podżegawczą przeciwko Niemcom. Pismo przyznaje, że polskie Ministerstwo Spraw Zagr. w sposób nawskroś poprawny odsunęło się od tych manifestacyj. Pomimo to jednak istnieje to, co w podobnych okolicznościach nazwano w Genewie pośrednią odpowiedzialnością rządu polskiego, gdyż rząd musi zawsze mieć możność łagodzenia zaognionych tendencyj. Artykuł kończy się uwagą, że wystąpienia ostatnie w Polsce i towarzyszące im wybuchowe nastroje stanowią niezwykle poważne obciążenie niemiecko-polskich stosunków. Rozbudzenie wrogich namiętności w masach ludowych przeciwko sąsiedniemu krajowi jest niebezpieczną grą, której nikt nie powinien znosić, a zwłaszcza ten, kto uważa rozbrojenie moralne za podstawę trwałego pokoju.

Boersen Ztg. 11.IV pisze z powodu kroków dyplomatycznych niemieckich u władz polskich: Rezultat jest zawsze ten sam. Z jednej strony uprzejmie przyrzeczenia i zapewnienia, z drugiej zaś nowe antyniemieckie demonstracje i wykroczenia. Naprawdę nie do pozazdroszczenia jest rola niemieckich dyplomatów, którą muszą odgrywać w Polsce. Niemcy zadawalając się bezskutecznemi protestami przyczyniają się do tego, że zarówno w Polsce, jak i zagranicą powstaje wrażenie, iż są zupełnie bezsilne, aby bronić swego prawa i praw swoch mniejszości. Kto zna usposobenie Polaków, wie, że nie brak środków przyprowadzenia ich do rozsądku. Do tego może zupełnie wystarczyć, jeżeli Niemcy odpłacą równem za równe i na każde zarządzenie przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce odpowiedzą zarządzeniami odwetowemi przeciwko polskiej irredencie w Prusach.

Schlesische Ztg. 11.IV w art. p. t. „Jak się w Polsce kłamie o Wrocławiu" stara się podać cały incydent za nieprawdziwy, powołując się na to, że niemiecki konsul generalny w Katowicach „stwierdził" bezpodstawność pogłosek o biciu obywateli polskich w Niemczech. „Każdy obcokrajowiec—kończy dziennik — może się każdej chwili naocznie przekonać, że bezpieczeństwo osobiste porządnych ludzi nigdy nie było większe, jak w chwili obecnej".

Baltimore Sun 11.IV w kor. z Berlina pisze, że Davisa uderzyła w Berlinie nerwowa obawa przed możliwą napaścią z zewnątrz. Niemcy rzekomo szczególnie niepokoją się o sytuację na wschodzie, obawiając się, że Polacy mogą uderzyć od strony Pomorza.

La Nation Belge 8.IV zamieszcza artykuł Paul'a Hartena p. n. „Par son histoire et sa population, le „corridor" est polonais". Autor analizuje książkę Smogorzewskiego „La Pomeranie polonaise" i, przytaczając jego argumenty co do polskości Pomorza, zaznacza, że „dalsze tolerowanie kwestjonowania przez Niemcy losu tego terytorjum może wpędzić Europę w groźną awanturę rewizyj terytorjalnych". W konkluzji Harten stwierdza, że Pomorze, niesłusznie nazywane „korytarzem", jest ziemią rdzennie polską ze względu na swą historję i ludność i dlatego słuszne jest, że te ziemie, zrabowane w XVIII wieku Polsce, zostały jej obecnie zwrócone przez traktat wersalski.

Neue Freie Presse 10.IV zamieszcza depeszę swego korespondenta z Warszawy, donoszącą o zaburzeniach przeciwniemieckich, jakie miały miejsce w Łodzi i w innych miastach Polski. Korespondent zaznacza, że na zaostrzenie się sytuacji wpłynęły wiadomości podane w prasie o poturbowaniu trzech polskich studentów w Wrocławiu.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Siegodnia 9..IV zamieszcza streszczenie artykułu „Paevalehtu" p. t. „Izolacja Litwy". Dziennik estoński zapytuje, czy jest dziełem przypadku, że Litwa żąda rewizji traktatów handlowych z Estonją i Łotwą i anuluje de facto klauzulę bałtycką właśnie w chwili, gdy uporządkowanie stosunków gospodarczych z temi krajami jest bardziej niż kiedykolwiek koniecznością życiową i gdy opinja publiczna w Tallinie i w Rydze wypowiada się na rzecz związku państw bałtyckich. Idea tego związku napotyka na silną opozycję w rządowych kołach kowieńskich właśnie w chwili, gdy zwycięża w Niemczech ruch, który uważa kwestję wschodnią za jedno z najważniejszych zagadnień narodowych. Są pewne dane, aby mniemać, że nie zachodzi tu zbieg okoliczności i że Litwa kieruje się nadzieją uzyskania od Niemiec i od ZSRR. daleko idących ustępstw politycznych i gospodarczych i dlatego wyrzeka się koncepcji, która tym państwom może być nie na rękę. Ani Łotwa ani Estonja nie będą walczyły o Wilno dla Litwy, ani też szły na pomoc Polsce dla obrony Wilna przed Litwinami. Czy Litwa sądzi, że mogłaby osiągnąć jakąś korzyść w razie konfliktu polsko-niemieckiego? Jeżeli Niemcy zwyciężą Polskę, nic nie zdoła zatrzymać ich zwycięskiego rozpędu. A co się stanie wówczas z Kłajpedą i Połągą? Jeżeli Niemcom nie uda się rozbić Polski a tylko odsunąć ją od morza, to czyż Polska w tym wypadku nie będzie szukała dostępu do morza przez Litwę? Jeżeli wreszcie przyjąć hipoteze, że Polska zwycięży Niemcy, nikt nie przeszkodzi jej zagarnąć Litwy. Litwa nie zdoła rozwiązać zagadnienia wileńskiego ani w drodze wojennej ani w dyplomatycznej.

Lietuvos Žinios 10.IV w obsz. art. wst., nawiązującym do ogłoszonego przez wszystkie pisma litewskie, nie wyłączając rządowych, wywiadu, udzielonego ostatnio prasie litewskiej przez światowej sławy wróżkę Lailę, która w wywiadzie tym „obiecała Litwie złote góry: odzyskanie w krótkim czasie Wilna, odkrycie wielkich bogactw kopalnianych, rozwój i dobrobyt kraju i wreszcie dojście do ściślejszego współżycia Litwy z jednym z wielkich krajów przemysłowych", daje do zrozumienia, że wywiad wróżki Laily w Kownie był inspirowany przez litewskie sfery rządowe; wystarczy—zdaniem dziennika—w tym celu przytoczyć następujące przemówienie jednego z czołowych działaczy narodowców, dyrektora centralnego biura statystycznego, dr. Micuty, który występując przeciwko przystąpieniu Litwy do bloku państw bałtyckich, powiedział m. inn.: „Przystąpienie do współpracy z państwami bałtyckiemi nic Litwie dać nie może, prócz zaprzepaszczenia sprawy Wilna. Porozumienie z Anglją również niczby Litwie nie przyniosło. Anglicy interesują się Litwą o tyle, o ile ich kapitaliści mogą mieć tu zyski. Pozostają więc tylko Niemcy (zdanie to dziennik uwypukla tłustym drukiem). Obecnie jednak Niemcy nie wyglądają na bardzo dobrego sprzymierzeńca. Wszelako do kwestji tej należałoby odnieść się bez żadnych sympatyj lub antypatyj. Niemcy są zainteresowane w utrzymaniu dobrych stosunków z nami (zdanie to, jak również wszystkie następne dziennik uwypukla tłustym drukiem). Prowadząc z niemi rokowania należałoby lawirować między Polską i Niemcami. Sprawa wileńska nie powinna być objektem uporu. Gdybyśmy, powiedzmy, mogli wywieźć do Niemiec swe produkty bez ceł, otrzymalibyśmy za nie trzy razy więcej, a to, bezwątpienia, wpłynęłoby dodatnio na podniesienie się naszej gospodarki". Dziennik zapytuje: Jeśli do powyższego przemówienia dr. Micuty dodać słowa z ostatniego oświadczenia b. min. dr. Purickisa, a mianowicie, że „najrealniejszą dzisiaj dla Litwy sprawą jest porozumienie się z Niemcami" oraz pogłoski o mającem nastąpić wypowiedzeniu w umowach handlowych przez rząd litewski t. zw. „klauzuli bałtyckiej", — to czyż nie jest bijąca w oczy zgodność poglądów litewskich sfer rządowych i wróżki Laily co do tego, że tem wielkiem państwem przemysłowem, z którem powinna nawiązać Litwa ściślejsze stosunki, są Niemcy.

Litewska prasa opozycyjna z 11.IV informuje o wyznaczeniu przez ag. Wolffa znanego hitlerowskiego działacza, Schanie, swym przedstawicielem w Kownie. Dzienniki litewskie podkreślają, że Schanie jest znany ze swego planu zmierzającego do utworzena unji Litwy,Ukrainy i Białorusi.

Memeler Dampfboot 10.IV donosi, że 7.IV przybył do Kowna polski dziennikarz dr. Władysław Mergel, który zamierza zabawić na Litwie dłuższy czas celem informowania pism polskich o Litwie. Dziennik zaznacza, że Mergel jest współpracownikiem szeregu pism polskich, m. in. „ABC.", „Tygodnika Ilustrowanego" i „Polski Zbrojnej". W końcu „Mem. Dampfboot" podkreśla, że jest to pierwszy wypadek, iż dziennikarz polski zamierza zatrzymać się na Litwie przez dłuższy czas i rozwinąć tam działalność dziennikarską. Władze litewskie udzieliły już Mergelowi zezwolenia na pobyt.

POLSKA A Z. S. R. R.

Cała prasa litewska z 10.IV w koresp. ag. „Elta" z Warszawy, podanej na czołowem miejscu, informuje o wielkiem wrażeniu, jakie miała wywołać w polskich kołach politycznych rzekoma audjencja posła sowieckiego, Owsiejenki, u marsz. Piłsudskiego. Ag. „Elta" podkreśla, że marsz. Piłsudski przyjął po raz pierwszy dyplomatycznego przedstawiciela Sowietów, a koła narodowej demokracji polskiej dopatrują się w tem zapowiedzi nawiązania ściślejszej współpracy między Polską i Związkiem Sowieckim.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 11.IV w koresp. z Warszawy pisze o przygotowaniach do obioru prezydenta Rzplitej. Akt ten, jak pisze dziennik, ma odbyć się na Wawelu i należy się liczyć z tem, że prez. Mościcki zostanie ponownie obrany.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. NIEMCY A WATYKAN.

Le Journal 11.IV zaznacza, że bawiący obecnie w Rzymie wicekanclerz Papen prowadzi akcję zdobycia Watykanu dla ideologji dzisiejszych Niemiec. Ta „delikatna operacja" — twierdzi dziennik — jest bardzo daleko posunięta. Zbliżenie między katolikami i hitlerowcami potwierdza się, a Watykan wypowiedział się już na korzyść programu rewizji i rozbrojenia.

Le Journal 10.IV twierdzi, że Niemcy hitlerowskie rozpoczęły już działania na terenie międzynarodowym. Papen przyjechał do Rzymu w celu ostatecznego zawojowania Watykanu. Na drodze tej uczyniono już wielki krok, ponieważ Watykan wypowiedział się za rewizją traktatów i za rozbrojeniem. Goering pertraktuje w sprawie ujednostajnienia propagandy. Współpraca włosko - hitlerowska robi więc postępy. Norman Dawis zapewne jest z tego zadowolony, ponieważ on właśnie był inicjatorem deklaracji z dn. 11-go grudnia. Dziennik zwraca uwagę, że w Genewie Ameryka przyłączyła się do Włoch i do Niemiec, które sprzeciwiają się ograniczeniu budżetów na zbrojenia. Myśl ograniczenia budżetów jest zasadą, na której opiera się plan francuski, ponieważ jedynie tym sposobem da się przeprowadzić prawdziwą kontrolę zbrojeń. Z powyższego widać, że za plecami Niemiec stoi Ameryka w sprawie rozbrojeniowej. Dziennik wzywa Francję do pamiętania o tem.

Ere Nouvelle 11.IV zwraca uwagę na coraz ściślejsze wzajemne przenikanie się ideologji faszystowskiej i hitlerowskiej. Spotkania Goeringa z Balbo symbolizuje ten kontakt w dziedzinie lotnictwa, a niezadługo Francja dowie się, iż obie organizacje ogłoszą konieczność wzajemnej współpracy. Dziennik wskazuje również, iż zbliżenie hitlerowców i faszystów jest najwidoczniej ułatwione przez dyplomację watykańską. Zapytując, czy takie stanowisko Watykanu odpowiada tradycji polityki Kościoła, dziennik przypuszcza, że analogiczne spostrzeżenia muszą niepokoić umysły katolików Polski, Belgji i Francji.

New York Times 11.IV w koresp. z Berlina pisze, że Norman Davis dowiedział się w Berlinie, że międzynarodowe aspiracje Niemiec są zupełnie pokojowe. Niemcy żądają równości zbrojeń, ale nie pragną dozbrajać się do poziomu najsilniejszego sąsiada, gdyby im prawo równości przyznano. Davis miał otrzymać zapewnienie, że rewizje terytorjalne nie są dla Niemiec bezpośrednio naglące. Nawet sprawa polskich granic może poczekać kilka miesięcy, dopóki z międzynarodowej atmosfery nie wyłoni się możliwość pokojowego rozwiązania tego problemu.

PRZED ŚWIATOWĄ KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ.

Der Tag 12.IV w koresp. z Waszyngtonu pisze, że szereg państw nie otrzymało od Roosevelta zaproszenia na konferencję wstępną, jak Polska, Mała Ententa, Hiszpanja, Belgja. Dziennik zaznacza, że szczególnie Polska czuje się bardzo zakłopotana tem, że nie weźmie udziału w tej konferencji, na którą Niemcy zostały zaproszone. Dziennik w nagłówku podkreśla, że ten krok Ameryki stanowi „odprawę dla wasali Francji".

Izwiestja 10.IV w koresp. z Londynu pisze, że złudne są nadzieje na możliwość pogodzenia angielskiego i amerykańskiego punktu widzenia na konferencji waszyngtońskiej. W kołach rządowych angielskich niedwuznacznie dają do zrozumienia, że Anglja nie zapłaci czerwcowej raty długów Ameryce, która ze swej strony jest zdania, iż za każde ustępstwo w sprawie długów Anglja będzie musiała zapłacić koncesjami w innych dziedzinach. W lodyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Ameryka zaproponuje państwom europejskim moratorjum, aby w ten sposób uniknąć ewentualności odmowy płacenia raty czerwcowej.

Izwiestja 10.IV w koresp. z Paryża stwierdza, że pakt 4-ch mocarstw został definitywnie pogrzebany. Inicjatywa przechodzi z Rzymu do Waszyngtonu. Odnosi się wrażenie, że Roosevelt wprowadził pewne rozróżnienie pomiędzy wielkiemi mocarstwami t. j. Anglją, Ameryką i Francją, a Włochami i innemi państwami, zaproszonemi na konferencję waszyngtońską. Francja pokłada wielkie nadzieje w tej konferencji, albowiem po utrąceniu paktu 4-ch mocarstw tembardziej zależy jej na polepszeniu stosunków z Ameryką, które od grudnia r. ub. pozostawiają wiele do życzenia. W tym celu Francja gotowa jest nawet iść na ustępstwa w sprawie długów. W kołach zbliżonych do Herriota twierdzą, że nie pojedzie on do Waszyngtonu, nie mając w portfelu czeku na 500 miljonów franków.

„DNI SŁOWIAŃSKIE".

Ceské Slovo (Vecerni) 10.IV pisze, że obchód „dni słowiańskich" w Młodym Bolesławiu z udziałem przedstawicieli państw słowiańskich stał się wielkim objawem słowiańskiego uświadomienia i wiary w przyszłość narodów i państw słowiańskich.

Prager Presse 10.IV pisze, że w Młodym Bolesławiu zostały otwarte w niedzielę t. zw. „dni słowiańskie", w których wzięli udział liczni przedstawiciele świata politycznego i naukowego. Wykład wstępny wygłosił poseł czeski w Paryżu Osuski. Obecni byli posłowie: jugosłow. Grisogono, bułgar. Dorew i polski chargé d'affaires Hładki.

RÓŻNE.

Reichspost 11.IV donosi z Wiednia, że wiedeńskie ukraińskie organizacje urządziły przyjęcie na cześć kardynała Innitzera. Ks. Hornikiewicz przedstawił cierpiena i prześladowania Ukraińców w Rosji sowieckiej. Inni mówcy apelowali do kardynała o udzielenie im pomocy moralnej, wskazując na to, że w odsieczy Wiednia wzięło czynny udział 20 tys. Ukraińców, m. in. słynny Kulczycki. Ukraińcy na wschodzie są ostatnim wałem ochronnym przeciwko Moskwie. Kardynał Innitzer w odpowiedzi podkreślił, że bolszewizm jest wrogiem chrześcijaństwa i kultury europejskiej. Solidarność Europy w zwalczanu tego wroga powinna być jednak większa, niż dotychczas. Ubolewać należy, że nikt nie wzywa do walki na rzecz uciśnionego przez bolszewizm narodu ukraińskiego. Ojciec Święty czuwa jednak i wzywa do walki przeciwko niebezpieczeństwu, grożącemu ze wschodu.

„To co niedawno powiedziałem — zaznaczył kardynał Innitzer — o walce przeciwko bolszewizmowi było wynikiem rozmów z Ojcem Świętym i innemi miarodajnemi osobistościami w Rzymie". Kardynał Innitzer podkreślił w końcu, że Austrja, aczkolwiek obecnie mniejsza, kontynuuje tradycje dawnej Austrji, w obrębie której wiele narodów mogło żyć obok siebie w spokoju. „Oczekujemy z utęsknieniem—dodał kardynał — dnia, w którym wrogowie kutltury i cywilizacji będą pokonani".

Prawda 10.IV zamieszcza obszerne doniesienia o wzrastającym rzekomo międzynarodowym ruchu antyfaszystowskim zwłaszcza w Czechosłowacji, Francji, Angji, Belgji, Holandji, Austrji, Polsce, Włoszech i Finlandji. We wszystkich tych krajach powstały lokalne komitety antyfaszystowskie. Dziennik podaje depeszę z Pragi o zakazie odbycia międzynarodowego kongresu antyfaszystowskiego w tem mieście.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.